



# Ewangelista

Gazeta Parafii p.w. Św. Łukasza Ewangelisty w Poznaniu

Numer 2(286)

luty 2014

## Jesteśmy światłem świata!

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi.

Wy jesteście światłem świata. Nie

może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku,

ku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu.

Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie».

**Mt 5, 13-16**

## Sól ziemi i światło świata

Każdy z nas zapewne stawał sobie nieraz pytanie, jak być chrześcijaninem - dobrym chrześcijaninem - w dzisiejszym świecie, który wydaje się tak bardzo nieprzyjazny ludziom wierzącym, a często wręcz otwarcie wrogi wszystkiemu, co z Bogiem i Kościołem jest związane. Przyglądając się rzeczywistości wokół nas możemy niekiedy odnieść wrażenie, że wszyscy się pogubili i zmiernają wprost ku zagładzie - takie postrzeżenie świata niesie jednak pewne niebezpieczeństwo popadnięcia w paranoję "oblężonej twierdzy" - oto owi zmiernający ku zagładzie pragną nas pociągnąć za sobą, wszyscy są przeciw nam i nas niszczą, i jedynym wyjściem jest na agresję odpowiedzieć równie agresywnie. Niektórzy wręcz z lubością zdają się szukać konfrontacji, by móc wystąpić "w obronie wiary". Jeśli jednak spojrzymy na zagadnienie szerzej, musimy przyznać, że współcze-



sny świat nie jest ani lepszy, ani gorszy niż był w poprzednich stuleciach. Po prostu stykamy się z innymi problemami i realiami, z całą pewnością jednak były takie momenty w dziejach, kiedy wyznawanie wiary w Chrystusa było o wiele trudniejsze, niosło ze sobą realne zagrożenie życia (są zresztą rejonny świata, w których jest to jak najbardziej aktualne także i dziś). Myślenie kategoriami "świętej wojny" w obronie zagrożonej wiary może nas sprowadzić na manowce opatrznego pojmowania zadań, jakie stawia przed nami Chrystus i przyjmowania postaw mających niewiele wspólnego z Ewangelią.

Czy to jednak znaczy, że nie mamy bronić Ewangelii i świadczyć o Chrystusie? Nie, wręcz przeciwnie - sam Chrystus wzywa nas do tego, byśmy byli Jego świadkami i nieśli Jego Ewangelię na krańce świata i wszystkim narodom - a więc każdemu spotykanemu przez nas człowiekowi. Jaka jest droga realizacji tego zadania, czyli

jak być dobrym świadkiem Chrystusa - dobrym chrześcijaninem?

Wskazówkę Jezus daje w dzisiejszej Ewangelii: "wy jesteście solą ziemi i światłem świata" - słyszymy. Co to oznacza? Czym jest "sól ziemi" i światło świata"? Sól dodana do potrawy nadaje jej smak, wydobywając i podkreślając smak składników. Proporcjonalnie soli jest niewiele w stosunku do innych składników - jej nadmiar sprawia, że potrawa jest niejadalna, ale jej brak powoduje, że jest niesmaczna, mdła, nijaka. Drugim istotnym zadaniem soli jest przedłużanie trwałości żywności - dzięki właściwościom konserwującym soli można robić i przechowywać zapasy (w czasach Chry-

## Ewangelia na niedzielę 16 lutego

### Tak - tak; nie - nie

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziano przodkom: "Nie zabijaj", a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. Słyszeliście, że powiedziano: "Nie cudzołóż". A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już w swoim sercu dopuścił się z nią cudzołóstwa.

Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: "Nie będziesz fałszywie przysięgał", "lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi". A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi».



Mt 5, 20-22a. 27-28. 33-34a. 37

## Ewangelia na niedzielę 23 lutego



### Słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Słyszeliście, że powiedziano: "Oko za oko i ząb za ząb". A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu. Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstaw i płaszcz. Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. Słyszeliście, że powiedziano: "Będziesz miłował swego bliźniego", a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski».

Mt 5, 38-48

## Ewangelia na niedzielę 2 marca

### Nie troszczmy się zbytnio o jutro!

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić; ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się zbytnio troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną; nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie o wiele pewniej was, małej wiary? Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane.

Nie troszczcie się więc zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dostyc ma dzień swojej biedy».

Mt 6, 24-34



## W tym miesiącu...

**10 lutego** - wspomnienie św. Scholastyki, dziewicy

**11 lutego** - wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes

**14 lutego** - święto świętych Cyryla, mnicha, i Metodego, biskupa - patronów Europy

**22 lutego** - święto katedry św. Piotra Apostoła

**11 lutego**  
**Światowy Dzień Chorego**  
 ustanowiony przez Jana Pawła II  
 w 1992 roku. Pamiętajmy  
 o modlitwie za chorych, a także  
 za tych, którzy niosą im pomoc.

stusa rola soli jako konserwanta była zdecydowanie większa niż dziś, gdy dysponujemy wieloma innymi technikami produkcji i konserwacji żywności).

"Światło świata" to światło rozpraszające mroki, "świecące wszystkim, którzy są w domu". Warto pamiętać, że światło, o którym mówi Ewangelia jest nieco inne niż nasze współczesne światło elektryczne - świece, lampy oliwne, kaganki używane w czasach Chrystusa nie dawały takiego jasnego, mocnego i równomiernego światła, jak nasze dzisiejsze oświetlenie. Uczniowie słuchający Jezusa mówiącego o świetle mieli przed oczami obraz lampy łagodnie rozpraszającej ciemności, roztańczającej kręgi światła z różnym natężeniem:

im bliżej lampy, tym jaśniejsze. Taką lampę stawia się na świeczniku, wysoko, żeby jej światło ogarniało jak największą przestrzeń.

Sól, choć jest jej niewiele, decyduje o smaku i trwałości pożywienia. Światło rozprasza ciemność, wydobywa z niej kształty przedmiotów, pozwala widzieć tym, którzy przy nim są. Być solą ziemi to decydować o jakości świata wokół nas, swoją obecnością wydobywać, podkreślać i pomnażać dobro i miłość, by w ten sposób ulepszać rzeczywistość. Być światłem świata to rozpraszać ciemności zła, ukazywać to, co dobre i roztaczać wokół miłość Bożą, tak jak lampa roztacza blask. Być solą ziemi i światłem świata to przechowywać depozyt wiary, przykładem swego życia i postępowania świadczyć o Chrystusie, żyjąc wartościami Ewangelii na co dzień nieś świadectwo światu.

W Ewangelii słyszymy też ważne ostrzeżenie: "Lecz jeśli sól utraci swój

smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi". Jeśli nie będziemy dobrymi świadkami Chrystusa i Ewangelii, nadamy się tylko na "wyrzucenie i podeptanie". To dramatyczne stwierdzenie powinno nas skłonić do przemyślenia, czy mamy naprawdę "smak Chrystusa" - czy ludzie widzą Go w naszym życiu i dzięki nam mogą Go spotkać i poznać. Jesteśmy "solą

ziemi" - całej ziemi, w każdej sytuacji i wszędzie, zarówno tam, gdzie otaczają nas ludzie otwarci na Boga, jak i tam, gdzie stosunek do



Boga i religii jest negatywny. I właśnie za świadectwo wobec tych, którzy od Boga są daleko i bardzo daleko, jesteśmy szczególnie odpowiedzialni, bo to od nas zależy, jaki obraz Chrystusa będą oni mieli - to my im go przekazujemy. Czy ujrzą wspaniałego Boga pełnego miłości, czy dostrzegą wielką wartość przynależności do Chrystusa, czy zobaczą w nas dobro, miłość, prawość, szlachetność, płynące z głębokiego zakorzenienia w Ewangelii? Czy też będą słyszeli z naszych ust jedynie puste frazesy nie mające pokrycia w rzeczywistości, a może wręcz sprzeczne z tym, co faktycznie robimy? Musimy bowiem pamiętać, że Chrystusa pokazujemy innym przede wszystkim przykładem

naszego własnego życia. Podstawową sprawą jest więc, byśmy byli autentyczni tak jak wierzę i mówię, że wierzę, tak postępuję i żyję. W przeciwnym razie tracimy wiarygodność. W całym naszym życiu, postępowaniu, w postawach, dokonywanych wyborach, w zwyczajnych, codziennych sytuacjach - musi być dla innych widoczna obecność Chrystusa i Jego Nauka, prawda o Bożej miłości. Musimy więc sami nieustannie pragnąć żyć w bliskiej relacji z Bogiem, szukać tej bliskości - abyśmy mieli smak Chrystusa, musimy być w Nim głęboko zakorzenieni. Żeby występować w czyimś imieniu i opowiadać o nim innym, trzeba dobrze go znać, wiedzieć kim jest, co reprezentuje i do czego dąży.

Mądre głoszenie Chrystusa wymaga też wielkiej cierpliwości, pokory i miłości do drugiego człowieka - każdego,

również tego, który jest wobec nas obojętny, a nawet wrogi. Głosić Ewangelię bowiem to nie znaczy potępiać ludzi i piętnować za postępowanie, ale chcieć ich do Chrystusa przyprowadzić. Nie chodzi o to, by w obronie wiary, Kościoła, Chrystusa, wciąć wszczynać



"świętą wojnę" z różnymi osobami, poglądami, obyczajami, prądami i ideami, bo o ile słuszne może być wypowiedzenie się w danej kwestii i jednoznaczne określenie, czy coś jest zgodne z wiarą i nauką Bożą, o tyle wszelkie formy agresywnej konfrontacji, wrogości i nienawiści zaprzeczają nauce Chrystusa w samej jej istocie. Siłą, krzykiem i wygrażaniem pięścią nikt nikogo nie nawróci, a postępowanie takie jest całkowicie niezgodne z duchem Ewangelii. Przecież Jezus do każdego człowieka szedł z darem Bożej miłości, miłością i łagodnością na-

wracając nawet największych grzeszników. Naśladując Jezusa mamy do Boga przyprowadzać miłością, a nie odstręczać nienawiścią. Nie można w imię Chrystusa nienawidzić, pałać chęcią odwetu i zemsty; nie można w imię Chrystusa chcieć kogoś niszczyć. W imię Chrystusa można tylko nieść miłość. Bóg jest miłością, kto więc nie niesie miłości, nie niesie Chrystusa. Ten zaś, kto jest prawdziwie "solą ziemi", gdziekolwiek się znajdzie, zawsze nadaje światu wokół Boży smak.

Czasem zadanie głoszenia Bożej nauki nas trochę przeraża - bo jak, bo przecież nie potrafimy, nie damy rady, nie umiemy, nikt nas nie posłucha, nie zwróci na nas uwagi, inni zrobią to lepiej. Słyszymy jednak dalej w Ewangelii: "Nie zapala się światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu". Nie możemy ukrywać naszej wiary - dar, który otrzymaliśmy od Boga jest nie tylko dla nas, ale też w pewnym sensie dla tych, których spo-

tykamy na naszej drodze. Nie tyle jednak chodzi o to, byśmy każdemu opowiadali o Bogu i naszej wierze, ile byśmy cały czas o Nim mówili naszym życiem. "Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie". Jeśli należysz do Chrystusa, Jego miłość i dobro przenikają cię, a jeśli cię przenikają, to przenikają też twoje czyny, słowa i postawy wobec innych, tak że każdy poprzez ciebie może widzieć Boga.

## Przymierze Miłosierdzia

mp

Małymi krokami, choć z dużym dynamizmem obecności Ducha Świętego wpisuje się w klimat i dzieło nowej ewangelizacji Wspólnota Przymierza Miłosierdzia. Została ona założona w 2000 roku przez dwóch włoskich kapłanów o. Enrique Porcu i o. Antonello Cadeddu oraz misjonarkę świecką Marię Paulę. Dzieło to pobłogosławił i statuty przyjął w sierpniu 2005 roku Arcybiskup Sao Paulo Kardynał Claudio Hummes.

Fraternia Przymierze Miłosierdzia gromadzi i jednoczy kapłanów, osoby świeckie - konsekrowane, małżonków i wielu przyjaciół żyjących duchowością Wspólnoty.

Słowo Boga z 61 rozdziału księgi Izajasza "Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę" staje się nieustannym wołaniem Pana i poszukiwaniem odpowiedzi w życiu członków wspólnoty.

Mottem codziennej działalności stają się słowa: **Ewangelizować, aby przemieniać**. Doświadczeniem i zadaniem Wspólnoty jest towarzyszenie tym osobom, które czasami dopiero po wielu

latach poprzez dotknięcie Bożej miłości powracają do Kościoła. I to właśnie oni stają się kolejnymi misjonarzami niosącymi obecność Boga do najbardziej ubogich duchowo i materialnie. W wywiadzie dla gazetki "Dominik nad Dolinką" Ojcowie dzielą się doświadczeniem codzienności: "Prowadzimy wspólne życie z ludźmi najbardziej opuszczonymi: z bandytami, dealerami narkotyków, prostytutkami. Nocujemy razem z nimi na ulicy, żeby zabierać ich do naszych domów i głosić im miłość Boga. Ofiarowujemy im przede wszystkim słowo Boże i moc Ducha Świętego".

W Brazylii Wspólnota prowadzi 17 domów dla narkomanów i ludzi ulicy: 5 dla dorosłych, 12 dla dzieci i młodzieży. Codziennie także wydaje setki posiłków, organizuje pomoc medyczną i przychodzi z pomocą w wielu sferach codziennego życia. Misjonarze, jak i Przyjaciele Wspólnoty działając zgod-

nie ze statutem chcą *umieścić każdego na kolanach Boga*.

Działalnością wspólnoty objęte są osoby w różnym wieku. Propozycja warsztatów ewangelizacyjnych skierowana jest tak do młodych, jak i starszych.

Pośród wielu propozycji szczególne miejsce z racji grupy wiekowej mają warsztaty - Talitha Kum. Skierowane są do osób młodych, przede wszystkim tych, które nie doświadczyły miłości Boga, dla wszystkich wątpiących i poszu-

kujących. Kolejna propozycja obejmuje osoby po dwudziestym piątym roku życia - Ruah to jednodniowe warsztaty, przeznaczone dla osób, które pragną odnowić i pogłębić swoją więź z Bogiem. Warsztaty te pomagają doświadczyć i zrozumieć, że Bóg poprzez Ducha Świętego towarzyszy nam w naszej codzienności i staje pośrodku naszych lęków, przynosząc Jezusowy pokój i radość. Dla małżonków ciekawą propozycją stają się warsztaty Kana. Jest to czas zrozumienia, jak



owocne może być małżeństwo przeżywane w jedności z Jezusem, gdzie każdy jest dla siebie świątynią Ducha Świętego. Jest to czas umocnienia więzi małżeńskich, podczas których jest okazja do szczerzej rozmowy z Bogiem i współmałżonkiem. Organizowana jest też dyskoteka o nazwie CRISTOTECA, która gromadzi rzesze młodych ludzi. Czas tam spędzony wypełnia zabawa, modlitwa i uwielbienie Pana.

Słowa Ojców założycieli, w już wspomnianej gazecie, wyraźnie pokazują elementy praktycznego miłosierdzia: "Praca wśród najbiedniejszych, najbardziej odrzuconych, nade wszystko wymaga wielkiej pasji, bo nielato żyć wśród ludzi, którzy są brudni, cuchną. Trzeba do tego wiele cierpliwości, i to nie tylko ze względu na ich biedę, ale na ich cierpienie. Ci ludzie jeszcze w dzieciństwie zostali odrzuceni przez społeczeństwo. Wymagają gorącej miłości, która wiąże się z wielką cierpliwością. Trzeba przy nich być, umieć czekać, a także wierzyć, że nasza pomoc pozwoli im wreszcie uwierzyć w samych siebie, nabrać do siebie szacunku. Miłość, cierpliwość, nasze zaufanie do nich dają im siłę, by mogli wydobyć się z trudnej sytuacji i zacząć życie na nowo".

Szczególnym darem miłości Boga była dla Wspólnoty Maria Paula. Ta świec-ka misjonarka współtworząc wraz z Ojcami Przymierze Miłosierdzia chciała, aby istniał most pomiędzy ubogimi a bogatymi, pomiędzy zapomnianymi a wielkimi tego świata, a przede wszystkim most pomiędzy drogą Boga a drogą człowieka. U schyłku swego krótkiego życia w pozostawionym te-  
stamencie pisała: "Nie zamykajcie

drzwi przed biednym, niech nikt nigdy nie odchodzi bez otrzymania przyjacielskiego spojrzenia po spotkaniu z nami. Bądźcie prawdziwymi świadkami Miłosierdzia Pana wobec biednego i bogatego, i przede wszystkim, we frater-niach i wobec siebie. Świat potrzebuje głoszenia darmowego Miłosierdzia. Potrzeba pójść 'za darmo' do źródła Miłości (por. Iz 55). Głoście zatem, ze wszystkimi charyzmatami, ze wszystkimi siłami, że Bóg jest Miłością. Głoście ze wszystkimi charyzmatami, że Bóg idzie szukać zagubionej owcy, jakikol-wiek jest jej status społeczny - biedny czy bogaty... Bóg idzie, by szukać. To



wszystko. Jeśli będziecie tego poszukiwać, wszystko inne będzie wam do-dane".

Działalność Przymierza Miłosierdzia rozszerza się na Europę. W Lizbonie powstał pierwszy europejski dom misyjny oraz grupa Przymierza Miłosierdzia skupiająca Portugalczyków oraz emigrantów z Brazylii i Afryki. W 2008 roku powstały grupy we Włoszech, w Belgii, we Francji i w Polsce. Obecnie w Szczecinie jest dom formacyjny, w którym mieszka kilkunastu misjonarzy świeckich wraz z kapłanem i osoby podejmujące formację przygotowującą do wstąpienia do Wspólnoty. Owocem pracy i modlitwy są wspólnoty w kilku miastach Polski. Gromadzą one tych, którzy żyjąc i pracując w różnych środowiskach pragną ewangelizować i czynić nowych ewangelizatorów. Spotkania formacyjne odbywają się w Białymstoku, Buku,

Czarnkowie, Szczecinie, Warszawie, Wolsztynie. W ramach działalności poszczególnych wspólnot organizowane są Msze święte z modlitwą o uzdrowienie, warsztaty ewangelizacyjne, posługa modlitwy wstawienniczej, opieka charytatywna, jak i wiele innych form towarzyszenia konkretnym osobom.

Wszelka działalność Przymierza Miłosierdzia powierzana jest wstawiennictwu Matki Bożej Fatimskiej. To Ona nakierowuje na nieustanne chodzenie w obecności Słowa Bożego, ażeby życie stawało się głęboko ewangelicz-

ne. I to właśnie ta księga Boga przemawiającego do człowieka jest nieodzownym elementem towarzyszącym członkom Wspólnoty. Krzyż, Biblię i Statut otrzymuje każdy, kto

przez różne stopnie przynależności składa przyrzeczenia i zostaje włączony do rodziny Przymierza Miłosierdzia. Szczególną patronką tego dzieła jest święta siostra Faustyna. Jej dzienniczek staje się elementarzem kształtującym serce człowieka na wzór Bożego serca.

Na stronach internetowych Przymierza Miłosierdzia [www.pmbuk.pl](http://www.pmbuk.pl) odnajdujemy niezwykle historie Boga działającego pośród ludzi. Świadectwa obejmują doświadczenie nawrócenia, pojednania, uzdrowienia fizyczne, jak i wiele innych spraw. Nowa droga życia staje się udziałem kapłanów i świeckich.

W jednym ze świadectw, będących potwierdzeniem wybrania, jak i pełnionej posługi można przeczytać słowa: "Nie wątpcie, Bóg was wybrał! Wy jesteście dotykem Jego miłosierdzia, które kroczy po naszych drogach". Ta

pewność dotyku czulej ręki Boga, która prowadzi do brazylijskiej faweli, na placu miast, do eleganckich biurów, jak i szarych domów błogosławi

w posłudze słowa, sakramentów i uczynkach chrześcijańskiego miłosierdzia. I dlatego cała rodzina Przymierza Miłosierdzia każdego dnia przypomi-

na sobie słowa, którymi pragnie żyć: **Jesteśmy razem w sercu Boga.**

Ks. Piotr Pieprz

## Walentynki - terror czerwonych serduszek?

Za kilka dni walentynki - święto za jednych uważane za sympatyczne, przez innych krytykowane jako kalka z Zachodu. Geneza walentynek wiąże się z postacią św. Walentego, biskupa Terni w Umbrii, żyjącego w III wieku. O osobie Świętego niewiele wiadomo: prawdopodobnie z zawodu był lekarzem, jako biskup niósł pociechę i asystował skazanym na śmierć za wiarę podczas procesów i egzekucji; sam też zginął śmiercią męczeńską podczas prześladowań za cesarza Klaudiusza II Gota. Jego kult upowszechnił się już od IV wieku; czczono go jako patrona i orędownika w ciężkich chorobach psychicznych i nerwowych, zwłaszcza w epilepsji.

Na zachodzie Europy, głównie w Anglii, św. Walenty uważany jest za patrona zakochanych (złośliwi podkreślają tu związek Walentego z chorobami psychicznymi, sugerując, co można z tego wnioskować o stanie

umysłu zakochanych). Według legendy biskup Walenty miał udzielać ślubów młodym legionistom wbrew zakazowi cesarza, zabraniającemu żołnierzom wstępować w związki małżeńskie.

W Anglii, skąd zwyczaj ten przeniósł się do Stanów Zjednoczonych, od XVI wieku praktykowano wręczanie sobie drobnych okolicznościowych upominków oraz wysyłanie kartek z pozdrowieniami i wyznaniem miłosnymi. Walentynki wrę-

czają sobie jednak nie tylko zakochani - są one wyrazem ogólnej sympatii dla bliższych i dalszych znajomych (można walentynkę wręczyć ukochanemu, ale też rodzicom czy rodzeństwu, przyjacielowi, sąsiadowi, a nawet osobie, której nie zna się blisko, ale widuje często, jak sprzedawca w sklepie, listonosz itp.).

Do Polski walentynki dotarły i upowszechniły się po '89 roku na fali pewnego zachłyśnięcia się wszystkim, co za-

chodnie. Rozważając wszystkie i przeciw dotyczące tego święta nie sposób nie zauważyć, że obchody mają u nas bardzo komercyjny charakter. Zewsząd bombardują nas kiczowate w większości czerwone i różowe serduszka, a cały szum wokół walentynek robi wrażenie mającego głównie napędzać handel - bo

ko-  
niecz-  
ni e  
trzeba  
nabyć  
ser-  
dusz-  
kowe  
gadže-



ty albo przejść się do kina na kolejną komedię romantyczną.

Ta czysto zewnętrzna i płytka forma świętowania walentynek niewiele jest warta (poza wymierną finansową wartość dla handlowców



oczywiście). Natomiast sama szersza idea walentynkowych obchodów niesie ze sobą wiele pozytywów, zwłaszcza jeśli sięgnąć do oryginalnej anglosaskiej wersji - nie tylko jako dnia zakochanych, ale też okazji do ogól-



nego okazywania sobie wzajemnej sympatii i życzliwości. Oczywiście do bliźnich, zarówno do bliskich i przyjaciół, jak i do wszystkich spotykanych ludzi, należy dobrze się odnosić zawsze, nie tylko przez jeden dzień w roku, ale może właśnie ten jeden dzień w roku stanie się bodźcem do postawienia sobie pytania o nasze relacje z innymi ludźmi. Ile czasu mam

dla moich bliskich? Ile cierpliwości, otwartości na drugiego człowieka? Ile empatii, zrozumienia? Chęci niesienia pomocy?

Może warto w tym dniu przypomnieć sobie, ile znaczą uśmiech i ciepłe słowo? I pamiętać o tym przez cały rok.

mp



## BIBLIA - SŁOWO ŻYCIA

# Księga Habakuka

### Autor

Księga Habakuka to księga Starego Testamentu zaliczana do pism proroków mniejszych, zawiera zbiór mów proroka Habakuka. O osobie autora niewiele wiadomo. Jego imię wywodzi się z języka asyryjskiego (słowo *h a b a k u k u* oznacza roślinę jadalną - dziki cynamon). Żył i działał w drugiej połowie VII w. p.n.e., co można wywnioskować na podstawie opisanych w księdze wydarzeń historycznych. Postać Habakuka występuje też w Księdze Daniela, w opowiadaniu o zglądzeniu przez Daniela smoka (Dn 14,32), ale chodzi prawdopodobnie o dwie różne osoby.

### Powstanie księgi

Czas powstania księgi można określić na podstawie wymienionych w niej wydarzeń, z których głównym jest najazd Chaldeczyków - są to więc czasy asyryjskich władców Nabopolassara i Nabuchodonozora

(koniec VII w. p.n.e.). Ponieważ nie ma mowy o zburzeniu Jerozolimy, księgę spisano zapewne przed 597 r. p.n.e. Na takie datowanie wskazują też podobieństwa stylu

i słownictwa do w c z e s n y c h mów pro-

com, rozpijającym innych i bałwochwalcom). Trzeci rozdział to modlitwa błagalna, połączona z hymnem na cześć Boga zwyciężającego nieprzyjaciół. Ma ona formę psalmu, a zawarte w niej wskazówki muzyczne mogą świadczyć o jej zastosowaniu liturgicznym.

Księga w oryginale wyróżnia się specyficznym, trudnym językiem - jest tu wiele wyrazów i rzadkich terminów występujących tylko w tej księdze.

### Treść i teologia

Treść księgi koncentruje się wokół najazdu Chaldeczyków, a głównym zagadnieniem jest kwestia Bożej odpłaty. Teologia

Habakuka skupia się na Bożej sprawiedliwości. Habakuk, w odróżnieniu od innych proroków, nie zapowiada wrogiego najazdu jako kary za grzechy Izraela, ale stawia problem cierpienia jako odpłaty. W swoich skargach-modlitwach poszukuje odpowiedzi na pytanie wiernych, dlaczego Bóg wydaje się obojętny na szerzące się zło i niesprawiedliwość, pozwalając nieprzyjacielowi gnębić



rockich Jeremiasza.

### Styl literacki

Księga ma logiczny i harmonijny układ, składa się z trzech rozdziałów o zróżnicowanej literacko formie. Dwa pierwsze rozdziały to dwa dialogi - lamentacje prorockie będące pytaniem i Boże odpowiedzi. Druga Boża odpowiedź przechodzi w pięciokrotne "biada": wyrocznie-groźby wypowiedziane przeciwko różnym formom bezbożności i niesprawiedliwości (przeciw grabieżcom, lichwiarzom, morder-



Naród Wybrany oraz dlaczego dopuszcza, by sprawiedliwi (Izrael) byli karani za grzechy przez ludzi jeszcze bardziej grzesznych (bezbożnych Chaldejczyków).

### Boża sprawiedliwość

Mimo opisanego dramatycznych wydarzeń oraz użycia literackich form lamentacji i grózb-wyroczni, prorocstwo Habakuka ma dla Izraela wydźwięk pocieszający. Gróźby i karzące słowa nie dotyczą bowiem samego Narodu Wybranego, a są skierowane przeciwko uciskowi pochodzącemu z zewnątrz. Bóg, podejmując dialog z Prorokiem, przypomina o swej sprawiedliwości, która chroni ludzi prawych. To Bóg rządzi światem i sprawiedliwie osądza narody, i nie dopuści, by najeźdźca-bałowchwalca ostatecznie triumfował. Choć w kontekście Bożej odpłaty bezbożny jest w ręku Boga narzędziem kary dla Izraela i innych narodów, to jednak Izrael jest narodem sprawiedliwym, wybranym przez

Boga, Jego "pomazańcem" - dlatego ocaleje.



### "Sprawiedliwy z wiary żyć będzie"

Podsumowaniem teologii Księgi Habakuka jest zdanie: "Oto zginie ten, co jest ducha nieprawego, a sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności" (Ha 2,4), tj. będzie ocalony

dzięki zawierzeniu Bogu w chwilach doświadczeń, mimo że nie rozumie ich celowości. Zdanie to stało się starotestamentową podstawą nauki św. Pawła o usprawiedliwieniu przez wiarę. Do niego nawiązuje św. Paweł w Liście do Rzymian, pisząc, że w Ewangelii "objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy z wiary żyć będzie" (Rz 1,17), oraz w Liście do Galatów: "A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy z wiary żyć będzie" (Ga 3,11). Także List do Hebrajczyków powtarza: "A mój sprawiedliwy z wiary żyć będzie" (Hbr 10,38), podkreślając zbawczą rolę wiary.

Tekst z trzeciego rozdziału Księgi Habakuka (psalmiczną modlitwą i hymn na cześć Boga) Kościół wykorzystuje w liturgii w modlitwie brawiarzowej.

Małgorzata Piechorowska

## Sługa Boży

W sobotę, 25 stycznia, uroczystym zaprzysiężeniem Trybunału, rozpoczął się proces beatyfikacyjny ks. Aleksandra Woźnego. Abp Gądecki wręczył członkom Trybunału dekrety nominacyjne. Metropolita poznański oraz członkowie Trybunału złożyli też publicznie przysięgę, że powierzone im zadania spełnią zgodnie z sumieniem i wiernie je wykonają oraz zachowają tajemnicę. Postulatorem procesu jest ks. Wojciech Mueller, były wikariusz naszej parafii.

Pierwsza Sesja, która jest sesją publiczną, odbyła się w kościele św. Jana Kantego, gdzie ks. Woźny był proboszczem w latach 1945-1983. Od I Sesji kandydatowi na ołtarze przysługuje tytuł Sługi Bożego.





### Caritasowe pomaganie

Caritas Parafialna z okazji Świąt Bożego Narodzenia przekazała dzieciom z rodzin potrzebujących 115 pięknych paczek ufundowanych przez parafian. Akcja "Choińska z serduszkami" ma już w naszej parafii swoją tradycję. Spełniając życzenia zainteresowanych osób postaramy się, aby następnym razem na serduszkach było

trochę informacji o dziecku - oczywiście jeżeli będzie to możliwe. Caritas Parafialna obdarowała w tym roku 85 rodzin paczkami żywnościowymi. Bardzo dużo żywności przynieśli parafianie, za co z serca dziękujemy. Również Rada Osiedla Rusa z własnych pieniędzy zakupiła żywność

i przekazała Caritas, a akcja "Tytka Charytatywna" spowodowała,

że ludzie chętniej przynosili produkty, tak że paczki żywnościowe dla rodzin potrzebujących były naprawdę świąteczne.

Elżbieta Domańska



Od lutego 2014 roku Caritas Parafialna będzie czynna w **pierwszą i trzecią środę miesiąca od 17.30 do 18.30**. Chętne osoby, które chciałyby bezinteresownie poświęcić swój czas osobom potrzebującym zapraszamy do współpracy!

### Kolędowanie

12 stycznia gościliśmy w naszej parafii chór męski z parafii pw. Matki Bożej Zwycięskiej z os. Zwycięstwa. Panowie dzielili się z nami swoim śpiewem podczas wieczornej mszy św. a po mszy dali krótki koncert kolęd i pieśni bożonarodzeniowych.

red.



## Święcenia lektoratu

W niedzielę 26 stycznia, podczas uroczystej Mszy św. w katedrze poznańskiej, czternastu kleryków III roku Arcybiskupiego Seminarium Duchownego oraz dwóch z Kongregacji św. Filipa Neri na Świętej Górze w Gostyniu i w Tomaszowie Mazowieckim, przyjęło posługę lektoratu z rąk Ks. Bpa Damiana Bryła.

W grupie tej był także nasz parafianin, kleryk Mateusz Kaźmierczak.

Posługę lektoratu przyjmują klerycy na III roku formacji seminaryjnej. Lektorzy, poza czytaniem Słowa Bożego podczas Mszy św. mogą także w imieniu Kościoła przewodniczyć nabożeństwom (takim jak np. różaniec, gorzkie żale, majowe, czerwcowe) czy błogosławić pokarmy w Wielką Sobotę.

Posługa lektora jest zarezerwowana dla mężczyzn.

Udziela jej biskup lub przełożony zgromadzenia zakonnego, odmawiając nad kandydatem stosowną modlitwę z Pontyfikału i wręczając kandydatowi księgę Pisma Świętego.

Klerykowi Mateuszowi gratulujemy i otaczamy modlitwą na dalszej drodze powołania!



Redakcja :-)

## Akcja Ferie 2014

Informujemy, że nasza parafia - jak w poprzednich latach - przy pomocy Stowarzyszenia Doktryny Chrześcijańskiej SDC organizuje spotkania dla dzieci w drugim tygodniu ferii, od 10 do 14 lutego.

Zapraszamy dzieci od 3 do 6 klasy szkoły podstawowej. Spotkania będą się odbywały od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 13.00. W ramach tych spotkań będą zajęcia plastyczne, teatralne, kulinarne, sportowe szczególnie dla chłopców, w hali sportowej naszej szkoły podstawowej i będzie też oczywiście czas na zabawę.

Serdecznie zapraszamy!

Anton, Ivan i Rainer

Ewangelista, Gazeta Parafialna  
Os. Rusa 59, 61-245 Poznań,  
Parafia: tel. 061 8779781,  
Biuro parafialne: 516 30 38 66  
Wezwanie do chorego (ksiądz dyżurujący): 516 30 38 66

[www.swlukaszpoznan.pl](http://www.swlukaszpoznan.pl)

**Redaktor naczelny:** Małgorzata Piechorowska (ewangelista.red@gmail.com)

**Redakcja:** Mikołaj Błajek, Zofia Janicka, Martyna Kalembe, Alicja Kozajda, Joanna Piechorowska, Anna Stachowiak, Michał Stankiewicz

**Współpraca:** diakon Jarosław Czyżewski, kleryk Mateusz Kaźmierczak, Barbara Janicka

**Wydawca:** Parafia Św. Łukasza Ewangelisty; **Druk:** Drukarnia ul. Wiślana 51

*Pieniądze zebrane z ofiar za gazetę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój czasopisma. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów.*

**Zapraszamy do współpracy!**

Maltańscy parafianie S.D.C. zapraszają  
**dzieci od 3 do 6 klasy SP**

akcja **ferie** 2014 

**BEZPŁATNY**  
zajęcia plastyczne, teatralne, kulinarne  
i sportowe szczególnie dla chłopców!

**spotkania rekreacyjne  
w czasie ferii zimowych**

Parafia św. Łukasza, os Rusa  
od poniedziałku **10** do piątku **14** lutego  
od **10.00** do **13.00**